



O Jezu i Panie mój, dopomóż, niech się ze mną stanie to, coś zamierzył przed wiekami, jestem gotowa na wszelkie skinienie woli Twojej świętej. Udziel światła rozumowi mojemu, abym mogła poznać, co jest wolą Twoją. O Boże, który przenikasz duszę moją, Ty wiesz, że niczego nie pragnę prócz chwały Twojej. O wolo Boża, rozkoszy serca mojego, pokarmie duszy mojej, światłość umysłu mojego, siło wszechmocna woli mojej, bo kiedy się jednoczę z wolą Twoją, Panie, wtenczas moc Twoja działa przeze mnie i zajmuje miejsce słabej woli mojej. Na każdy dzień staram się spełnić życzenie Boże.

Z OGŁOSZEŃ

- Zgodnie z zapowiedzią dzisiaj po Sumie przejdziemy procesyjnie na cmentarz, aby przy mogile pomordowanych w czasie wojny światowej odmówić modlitwę za zmarłych i pomordowanych.
- Dzisiaj Msza św. dla dzieci i młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego o godz. 16⁰⁰.
- W środę 8 września - święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – Matki Bożej Siewnej.
- W piątek spotkanie dla kandydatów do Bierzmowania grupy starszej. Zapraszam na Mszę św. o godz. 18⁰⁰. Po Mszy spotkanie.
- W sobotę zbiórka dla wszystkich ministrantów i kandydatów o godz. 10³⁰.
- Po wakacjach **kancelaria** będzie czynna we wtorki i środy od godz. 19⁰⁰ do 19³⁰. W soboty: 9⁰⁰ - 10⁰⁰.
- W przyszłą niedzielę o godz. 12⁰⁰ odprawiona zostanie Msza beatyfikacyjna podczas której do chwały ołtarzy zostanie wyniesiony ks. kard. Stefan Wyszyński i matka Róża Czacka. Przygotowujemy się na to wydarzenie odmawiając codziennie Nowennę. Aby umożliwić wiernym udział w tym wydarzeniu poprzez środki przekazu nie będzie Sumy o godz. 11³⁰. Dodatkowa Msza św. na którą szczególnie zapraszam dzieci klas trzecich zostanie odprawiona o godz. 16⁰⁰. Przypominam, że śledzenie Mszy beatyfikacyjnej przez telewizję lub internet nie jest wypełnieniem obowiązku płynącego z trzeciego przykazania Bożego.
- Za tydzień taca inwestycyjna na spłatę raty za nową drogę procesyjną.
- Osoby mogące w tym tygodniu ofiarować godzinę adoracji prosimy o zapisywanie się w zakrystii.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszły do Pana **Ś.P. Agnieszka KOSTARSKA (l. 55)** z Prażmowa. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 13⁰⁰. **Ś.P. Danuta GOTLIB (l. 88)** z Nowego Prażmowa. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 14⁰⁰. **Wieczny odpoczynek...**

„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki.



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

23 Niedziela Zwykła

5 września

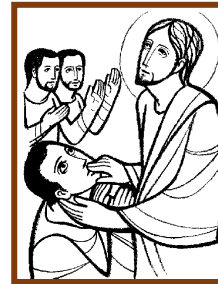
434'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 35,4-7a * Ps: 146* Czytanie II: Jk 2,1-5

Ewangelia: Mk 7, 31-37



Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przeprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę.

Oto słowo Pańskie

OTWÓRZ SIĘ!

Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej – Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego, jest Słowem Wcielonym, Słowem Miłosierdzia skierowanym do poranionego człowieka. Mówi list do Hebrajczyków: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2). Jezus mówi do nas nie tylko poprzez swoje słowo ale mówi całym sobą, bo On jest Słowem. Mówi o zbawczej miłości poprzez swoją obecność pośród nas. Tajemnicze imię Boga objawione Mojżeszowi w wizji gorejącego krzaku: „JESTEM, KTÓRY JESTEM” spełnia się w Jezusie Chrystusie. Imię Boga dotyczy nie tylko obiektywnego istnienia Absolutu ale istnienia zaangażowanego w nasze życie: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Święty Marek zapisał, że głuchoniemego przyprowadzili jacyś ludzie do Jezusa, prosząc o cud uzdrowienia. Nie wiemy kim byli opiekunowie tego człowieka. Może rodzice, krewni lub przyjaciele? W każdym razie wiedzieli, że tylko Jezus może go uzdrowić. Podobnie było w przypadku człowieka sparalizowanego, którego

czterej przyjaciele dźwigali na noszach, by przez dziurę w dachu opuścić go do stóp Jezusa. Wówczas Jezus „widząc ich wiarę” dokonał cudu uzdrowienia duchowego i fizycznego. Pan Jezus nigdy nie czynił cudu na pokaz. Nie był przecież jednym z wielu uzdrowicieli. Jest bowiem jedynym Zbawicielem człowieka. Cud dokonuje się zawsze w dialogu wiary. Wielokrotnie proszący o cud był pytany o wiarę. Nieraz się zdarzało, jak w przypadku sparaliżowanego czy głuchoniemego, że wiarę wyznają osoby najbliższe, które proszą o cud. Podobnie jest podczas chrztu małych dzieci. Niemowlę jest przyniesione do Jezusa przez najbliższych. To oni proszą Zbawiciela o cud uzdrowienia dla swojego dziecka. To oni wyznają wiarę, która jest podstawą udzielenia sakramentu, który daje wiarę i życie wieczne. Niesłyszący z dzisiejszej Ewangelii nie mógł usłyszeć nauki Chrystusa ale mógł się otworzyć na Jego zbawczą obecność i przyjąć dar uzdrowienia. Rzadko się zdarzało, by Jezus podczas cudów dokonywał jakichś dodatkowych czynności. Na ogół wystarczyło słowo, by stał się cud. U zarania dziejów Bóg stwarzając świat wypowiedział swoje stwórcze słowo. Księga Rodzaju jak refren powtarza przy kolejnym akcie stwórczym: „Bóg rzekł i stało się...”. Tak mówi Psalm 33: „Przez słowo Pana powstały niebiosa i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego” (6). Ludzie wyczuwali, że słowa, które wypowiadał Jezus są nie tylko – jak w przypadku innych nauczycieli – nośnikiem Bożej nauki. Słowo Pana, to słowo objawienia Jego Boskiej mocy stwórczej i zbawiającej.

„Aby być prawdziwym naśladowcą Chrystusa, trzeba umieć się odosobnić, pozwolić się Mu dotknąć i otworzyć na Jego słowo, na Jego wezwanie i Jego uświęcającą łaskę”. (Homilie, Kraków 2006, 544)”. Pierwszym cudem zapisanym przez św. Marka było uzdrowienie człowieka, który miał ducha nieczystego. „Zaczął on wołać: Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej” (Mk 1,24-28). Jezus przy uzdrowieniu głuchoniemego, zanim wypowiedział słowo, dokonał pewnych czynności: „włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka”. Przy stworzeniu człowieka Bóg również pracował własnoręcznie: „ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia” (Rdz 2, 7). Sama struktura omawianego cudu ukazuje zaangażowanie Boga w zbawcze dzieło. To nie jest magia, lecz objawienie miłości. Każdy cud jest zapowiedzią tego najważniejszego – śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jezus przyszedł na ten świat, by powiedzieć do wszystkich ludzi i każdego z nas swoje zbawcze: „Effata”. Ale to słowo powiązane jest z ciężką pracą odkupienia człowieka. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa jest dla nas źródłem życia, które nie zna końca. Jezus zbawia nas nie przez magię słowa, lecz mocą swej miłości objawionej w zbawczej ofierze. „Nikt nie ma większej

miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Fundamentem miłości jest otwarcie serca, postawa ufności i pragnienie zjednoczenia. Mówi Jezus w Apokalipsie: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie. Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów” (Ap 3, 20-22). Otwórzmy swe serca dla Pana, który do nas mówi i pragnie z nami wieczerzać - teraz przy stole Eucharystycznym a kiedyś na wiecznej uczcie zbawionych. **Ks. Proboszcz**

8 WRZEŚNIA – NARODZINY MATKI BOŻEJ



Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, nazywane jest popularnie dniem Matki Bożej Siewnej. Narodziny święta i człowieka, dzieło stwórcze, możemy nazwać wielkim Bożym zasiewem życia i łaski. Pan Jezus w rozmowie z Nikodemem nazwał życie duchowe nowymi narodzinami. Jest to proces trwający aż do pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Pierwsi rodzice odrzucili ziarno Bożej łaski i przerwali duchowy proces wzrostu, wybierając skalistą i ciemną glebę pychy i grzechu. Miłosierny Bóg zapowiedział czas zmiłowania i ostatecznego zwycięstwa nad kusicielem. „Wtedy Pan Bóg rzekł do węży: Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3, 14a.15). Wraz z narodzinami Maryi – niewiasty, której potomek zniszczy władzę diabła – rozpoczyna się czas szczególnej łaski. Jak napisał św. Andrzej, biskup Krety: „Wypadło więc, aby tak cudowne i niezwykle zamieszkanie Boga wśród ludzi poprzedzone było jakimś wprowadzeniem do tej radości, chwilą, w której się zaczyna tak wielki dar zbawienia dla nas. To właśnie wspominamy w dzisiejszym święcie. Narodziny Bogurodzicy stanowią początek, wypełnieniem zaś i kresem jest zjednoczenie Słowa z ciałem”. (Godzina Czytań z 8 września).

Matka Najświętsza – w przeciwieństwie do Ewy – jest glebą żyzną, która przyjmując w pokorze ziarno Bożego Słowa – wydała plon obfity Nowego Życia. Tak Kościół modli się w prefacji o Najświętszej Maryi Pannie: „Ona zgadzając się na Twoje Słowo, stała się Matką Jezusa Chrystusa, a przyjmując całym sercem Twoją zbawczą wolę, jako pokorna służebnica poświęciła się dziełu swojego Syna. To, co Ewa straciła przez niewierność, Maryja odzyskała przez wiarę i stała się dla pielgrzymującego ludu znakiem pociechy i niezawodnej nadziei”. Boży zasiew w życiu Maryi to nie tylko Zwiastowanie i Boże Narodzenie. Ona w każdej chwili ma otwarte serce, by przyjmować i pełnić wolę Bożą. Kulminacyjnym punktem współpracy Maryi w dziele zbawczym jest Kalwaria. Matka Boża Siewna jest także Matką Bolejącą. Gdy na Krzyżu obumiera Ziarno Prawdy i Miłości, Maryja uczestniczy w tym zasiewie jako Współodkupicielka. Chociaż wypełniona bólem, nie rozpacza i trzymając obumarłe Ciało Syna trwa w nadziei, że tylko ziarno, które obumrze może przynieść plon stokrotny.